

POSTANOWIENIE

20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 20 grudnia 2023 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku M. B. i A. K.

z udziałem B. M., B. M.1, Z. B.,

B. D., R. B. i W. B.

o zasiedzenie,

na skutek skargi kasacyjnej M. B. i A. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Płocku

z 21 lipca 2022 r., IV Ca 617/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. stwierdza, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania kasacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

(E.C.)

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawców M. B. i A. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 21 lipca 2022 r., sygn. akt IV Ca 617/22 Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398 ⁹§ 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Skarżący zarzucili naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. na skutek zaniechania wskazania przez Sąd drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zawierającej własne, pełne, jednoznaczne ustalenia faktyczne leżące u podstaw wydania orzeczenia reformatoryjnego, a dotyczące okoliczności istotnych dla oceny przesłanek zasiedzenia: osób wykonujących posiadanie nieruchomości; czasookres wykonywania posiadania przez posiadaczy samoistnych wskazywanych we wniosku: M. B. i S. B. oraz charakteru wykonywanego przez te osoby posiadania oraz zaniechania wyjaśnienia oceny prawnej niezaistnienia przesłanek zasiedzenia - co utrudnia ocenę prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji norm prawa materialnego; 2) prawa materialnego, tj.: a) art. 172 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że dla zasiedzenia na rzecz S. B. nienabytych w drodze dziedziczenia po

E. B. udziałów w prawie własności nieruchomości było niezbędnym, aby S. B. rozszerzył zakres posiadania nieruchomości ponad realizację uprawnień z art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec pozostałych współwłaścicieli, w sytuacji gdy nie było to konieczne, albowiem S. B. stał się współwłaścicielem nieruchomości jako następca prawny E. B. dopiero w 2006 r., czyli po upływie kilkunastu lat (liczonych od 1977 r. lub najpóźniej od 5 września 1983 r.) wykonywania w pełnym zakresie samoistnego posiadania zmierzającego do zasiedzenia całej nieruchomości; b) art. 339 k.c. przez uznanie, że domniemania wynikającego z tego przepisu nie stosuje się co do okresu wykonywania posiadania nieruchomości przez M. B. (od 1977 r., a najpóźniej od 5 września 1983 r.), a następnie przez S.B., aż do 25 stycznia 2006 r. (data nabycia statusu współwłaściciela nieruchomości w wyniku otwarcia spadku po E. B.), w sytuacji gdy posiadanie wykonywane we wskazanych ramach czasowych nie dotyczyło okresu biegu zasiedzenia przez współwłaściciela udziału w prawie własności nieruchomości należącego do innego współwłaściciela; c) art. 336 k.c. przez uznanie, że wykonywanie przez M. B. (od 1977 r. , najpóźniej od 5 września 1983 r.), a następnie przez S. B. przed 25 stycznia 2006 r. (dzień otwarcia spadku po E. B.), jak i po tej dacie aż do dnia swojej śmierci, takich czynności jak: opłacanie podatków dotyczących nieruchomości; samodzielne decydowanie o sposobie korzystania z nieruchomości oraz samodzielne rolnicze użytkowanie nieruchomości i pobieranie z niej całości pożytków - nie stanowi o samoistnym posiadaniu prowadzącym do zasiedzenia nienabytych w drodze dziedziczenia po E. B. udziałów w prawie własności nieruchomości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. Przesłanka ta jednak nie zachodzi w tej sprawie.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to

twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

W ocenie skarżących Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia wskazanych w podstawach skargi kasacyjnej przepisów prawa procesowego i materialnego.

Na gruncie poprzedniego stanu prawnego (tj. sprzed nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r., Dz. U. poz. 1469 ze zm.) utrzymał się pogląd, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.). Należy też mieć na uwadze, że skuteczną podstawą skargi kasacyjnej mogą być tylko te uchybienia przepisom prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy (zob. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wbrew stanowisku wnioskodawców uzasadnienie zaskarżonego postanowienia poddaje się kontroli kasacyjnej, bowiem z jego treści wynika przyjęta przez Sąd odwoławczy podstawa faktyczna oraz ocena przesłanek zasiedzenia.

Jakkolwiek słusznie wnioskodawcy zwracają uwagę, że S. B. stał się współwłaścicielem nieruchomości (składającej się z działki nr [X]) objętej wnioskiem o zasiedzenie dopiero po śmierci swego ojca E. B. (na skutek spadkobrania), co miało miejsce w 2006 r. Niemniej jednak pomimo tego brak podstaw do uznania skargi kasacyjnej za oczywiście zasadną w znaczeniu przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania, ponieważ jak wyżej wskazano przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, tym bardziej że Sąd drugiej instancji podkreślił, że podejmowane przez M. B. i jej syna S. czynności w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości nie pozwalały na zakwalifikowanie ich jako czynności właścicielskich prowadzących do zasiedzenia.

Z wiążącej w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu *meritii* (art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) wynika, że M. B. (matka S. B.) wraz z mężem E. B. (synem Z. B.) korzystali z nieruchomości składającej się z działki nr [X] za zgodą Z. B. (teściowa M. B.), która zmarła w 1983 r., jednak w 1977 r. E. B. rozwiódł się z M. B. i wyprowadził do W. Nie ma jednak dowodu na to, że przed śmiercią teściowej (Z. B.) M. B. zademonstrowała w stosunku do niej zmianę charakteru posiadania z zależnego na samoistne, zwłaszcza że władze nadzoru budowlanego kierowały od 1974 r. właśnie do Z. B. wezwania o podjęcie czynności w związku z stanem technicznym budynku znajdującego się na działce nr [X] i ostatecznie dopiero po jej śmierci budynek ten został rozebrany (1987-1988). Ponadto jak zauważył Sąd drugiej instancji M. B. twierdziła, że za zgodą Z. B. uprawiała z mężem (do rozvodu i wyprowadzki jego do W.) tą nieruchomość i nie była skłócona ze swoją teściową, a także, iż syn S. pomagał jej w pracy na tej nieruchomości (k. 443-444). Zatem do momentu przekazania S. B. przez M. B. nieruchomości składającej się z działki nr [Y] nie można mówić, że był on samoistnym współposiadaczem (razem z matką) nieruchomości składającej się z działki nr [X] (a także działki nr [Y]), skoro M. twierdziła, że syn S. pomagał jej w

pracy na tej nieruchomości, a wobec tego był co najwyżej posiadaczem zależnym. W 1994 r. miała miejsce darowizna na jego rzecz nieruchomości składającej się z działki nr [Y]. Nie zostało jednak wykazane, że po pierwsze, M. B. była samoistnym posiadaczem nieruchomości składającej się z działki nr [X] przed 1994 r., a po drugie - co istotniejsze - nie ma dowodu na to, że M. B. przeniosła samoistne posiadanie działki nr [X] na syna S. w 1994 r. (art. 176 § 1 k.c.). Zatem nawet gdyby przyjąć, że S. B. wszedł w samoistne posiadanie przedmiotowej nieruchomości w 1994 r., tj. po darowiznie nieruchomości składającej się z działki nr [Y], to i tak nie mógłby nabyć jej własności przez zasiedzenie, a to z uwagi na przymiot złej wiary, skoro wejście przez niego w posiadanie nieruchomości składającej się z działki nr [X] nastąpiło bez zachowania prawem przewidzianej formy.

Należy też zwrócić uwagę, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że działka nr [X] ma powierzchnię 3,67 ha (k. 7), a działka nr [Y] 5,04 ha (k. 9 w zw. z k. 536), zaś płacone przez M. B., a potem przez S. B. nakazy płatnicze obejmowały 5,3 ha (k. 539). Poza tym M. B., a potem S. B. uprawiali z działki nr [X] jej część o powierzchni o. 1,6 ha (dawne trzy morgi).

Z omówionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. art. 398²¹ k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

(E.C.)

[a!]

